

ARTUR HAMRYSZCZAK* – LUBLIN

KULT OBRAZU MATKI BOŻEJ LATYCZOWSKIEJ – HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ

(*Pod Twoją obronę ...Sanktuaria Maryjne na Podolu*, red. Halina Irena Szumił Sandomierz 2018, ss. 126; Zenon Leopold Paszkowski, *Ożywić w pamięci. Wspomnienia wydarzeń z 1944 roku w Łucku na Wołyniu*, red. Halina Irena Szumił, Sandomierz 2019, ss. 184).

Obraz Matki Bożej z Latyczowa, który od 2014 r. znajduje się w lubelskim kościele MB Różańcowej przy ul. Bursztynowej, jest na nowo odkrywany przez wiernych oraz badaczy przeszłości¹. Niestrudzoną propagatorką kultu latyczowskiego wizerunku jest Halina Irena Szumił, która wydała dotychczas kilka publikacji dotyczących obrazu². Prezentowane poniżej książki pod jej redakcją wpisują się w dotychczasowe jej zainteresowania badawcze i popularyzatorskie.

Pierwsza prezentowana książka *Pod Twoją obronę ...Sanktuaria Maryjne na Podolu*³ składa się ze słowa wstępnego oraz czterech rozdziałów, różnych autorów.

Pierwszy rozdział *Sanktuaria Maryjne na Podolu ostoją polskości i pielęgnowania języka polskiego*, autorstwa ks. Adama Przywuskiego, kustosa sanktuarium w Latyczowie, ukazuje znaczenie kultu maryjnego na Podolu, który pomógł przetrwać tamtejszym Polakom zniewolenie komunistyczne. Wśród nich

* Artur Hamryszczak – dr historii; asystent naukowy w Ośrodku Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL; e-mail: artur.hamryszczak@kul.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2578-9971>

¹ A. Wolińska-Wójtowicz, *Matka Boża Latyczowska*, Lublin 2014; M. Dębowska, *Matka Boża Latyczowska na Wołyniu*, Biały Dunajec-Ostróg 2017; taż, *Obraz Matki Bożej Latyczowskiej w diecezji łuckiej (1930-1945)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 105 (2016) s. 25-43.

² H. Szumił, *Sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej*, Sandomierz 1994; taż, *Pani Podola, Wołynia i Lublina*, Lublin 2014; taż, „Nigdy ja ciebie, ludu, nie rzuciła”: z dziejów latyczowskiej Ikony, Lublin-Sandomierz 2015; taż, *Do Ciebie wołamy, Orędowniczko nasza: modlitwy i pieśni do Matki Bożej Latyczowskiej*, Sandomierz 2016.

³ *Pod Twoją obronę ...Sanktuaria Maryjne na Podolu*, red. Halina Irena Szumił, Sandomierz 2018, ss. 126

największe znaczenie w maryjnej pobożności miały sanktuaria w Latyczowie, Berdyczowie i Tynnie. Autor na podstawie wielu rozmów z najstarszymi parafianami Podola kreśli nam krótkie sylwetki Polaków, którzy dzięki wierze, praktykowanej niejednokrotnie w ukryciu, zachowali swoją tożsamość. Należy dodać, że byli to najczęściej prości ludzie, gdyż inteligencję polską władze sowieckie wymordowały lub przesiedliły. Szczególnie mocno przemawiają do czytelnika zdjęcia polskich modlitewników i śpiewników, które były przepisywane ręcznie i z biegiem lat alfabet łaciński często zastępowany był cyrylicą. To dzięki nieustępliwości wiernych w czasach pierestrojki katolicy na Ukrainie przejęli zdemastrowany kościół w Latyczowie w 1989 r. Niezwykle ciekawe są przemyslenia kustosa sanktuarium latyczowskiego, który z perspektywy wielu lat⁴ opisuje i ocenia zmieniające się realia życia społecznego, narodowościowego i religijnego mieszkańców Podola. Pomimo tych zmian Polacy i katolicy stanowią ważną społeczność na Ukrainie, których jednoczy kult maryjny.

W tekście ks. A. Przywuskiego najcenniejsze są relacje parafian, które stanowią świadectwo życia Polaków-katolików w państwie sowieckim. Przywołane są również świadectwa kapłanów, którzy nielegalnie pracowali duszpastersko wśród wiernych. Jednak wybór i krótkie tylko fragmenty tych relacji pozostawiają duży niedosyt. Warto by było, aby artykuł stał się inspiracją dla autora do przygotowania samoistnej publikacji będącej zbiorem wywiadów ze świadkami epoki, tym bardziej, że relacje te mają nieocenione znaczenie źródłowe.

Drugim artykułem w publikacji jest tekst *Z dziejów kultu Matki Bożej Latyczowskiej*, autorstwa Haliny I. Szumił. Badaczka przedstawiła historię obrazu będącego kopią wizerunku z bazyliki Matki Bożej Śnieżnej w Rzymie. Na początku XVII wieku papież Klemens VIII podarował obraz dominikanom, którzy mieli osiąść w miasteczku Latyczów na Podolu, w dobrach kalwińskiego starosty Jana Potockiego. Wizerunek szybko zasłynął z wielu łask i cieszył się wielką czcią u mieszkańców Kresów Rzeczypospolitej obydwu obrządków: łacińskiego i wschodniego. Po wywiezieniu obrazu przez dominikanów do Lwowa w czasie powstania Chmielnickiego w 1648 r. wizerunek wrócił do Latyczowa w 1722 r. Na mocy decyzji papieża Piusa VI w 1778 r. obraz ukoronowano. Po rozbiore Rzeczypospolitej tereny Podola zajęła Rosja, ale nie zahamowało to kultu ikony. Do sanktuarium latyczowskiego nadal przybywali Polacy i Rusini, katolicy obydwu obrządków i prawosławni. W czasie I wojny światowej obraz był wywożony w różne miejsca w obawie przed profanacją i zniszczeniem. W 1935 r. został umieszczony w ołtarzu głównym łuckiej katedry⁵. W 1945 r. został wywieziony przez ostatniego proboszcza katedry z pomocą Sióstr Służek NMP Niepokalanej do Lublina i umieszczony w ich kaplicy zakonnej. Od 2014 r. obraz znajduje się

⁴ Od 2003 r. ks. Adam Przywuski jest proboszczem parafii i kustoszem sanktuarium maryjnego w Latyczowie.

⁵ O przeniesieniu obrazu Matki Bożej Latyczowskiej z kaplicy szkolnej przy ul. Pięknej w Warszawie do kościoła w Lubomlu, a następnie do katedry łuckiej pisała M. Dębowska, *Obraz Matki Bożej Latyczowskiej w diecezji łuckiej (1930-1945)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 105 (2016) s. 25-43.

w lubelskim kościele przy ul. Bursztynowej, który stał się lokalnym sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej.

Kościół w Latyczowie, zdewastowany po II wojnie światowej, powrócił do kultu dopiero w 1989 r. Doszło wówczas do reaktywacji parafii oraz sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej Królowej Podola i Wołynia. W 1993 r. umieszczono w głównym ołtarzu kościoła kopię cudownego obrazu. Aktualnie w diecezji kamieniecko-podolskiej Latyczów jest jednym z najważniejszych miejsc kultu.

Dużą wartość dokumentacyjną oraz popularyzatorską mają, dodane przez H. Szumił, pieśni poświęcone ikonie latyczowskiej, które są śpiewane podczas nabożeństw w sanktuarium lubelskim. Dołączony jest również chronologiczny spis miejsc, w których był przechowywany obraz, przez co mamy wgląd w burzliwe dzieje wizerunku oraz zmieniającej się sytuacji politycznej w tej części Europy.

Kolejny tekst *Reikonografia obrazu Matki Bożej Latyczowskiej*, autorstwa Renaty Wiernej⁶, jest pokłosiem badań wizerunku podczas jego konserwacji w 2014 r. przed publicznym jego okazaniem w lubelskim kościele przy ul. Bursztynowej. W artykule autorka opisuje domalowane elementy obrazu i metalową osłonę wizerunku, które stanowią nową treść, drugą ikonografię. Do opisu dołączono liczne zdjęcia obrazu, co pomaga czytelnikowi w śledzeniu teologicznego opisu ikony. Mankamentem tekstu jest brak starszych reprodukcji obrazu, które ukazywałyby jego przemiany na przestrzeni wieków, wskazując na rozwijający się kult. Również artykuł zasługuje na rozbudowanie, tak aby stanowił samodzielną publikację.

Ostatni tekst *Jak Matka Boża Latyczowska ocaliła rodzinę w Łucku. Wspomnienia* jest autorstwa Zenona Leopolda Paszkowskiego i stanowi retrospektywny zapis przeżyć autora podczas walk frontowych w Łucku w 1944 r. Przywoływany fakt zbombardowania zabudowań katedry łuckiej, w wyniku czego śmierć poniosło wielu ukrywających się tam ludzi, dotychczas nie był powszechnie znany wśród badaczy przeszłości Kresów.

Wzbogacona o nowe materiały relacja ukazała się jako publikacja samoistna w następnym roku pod tytułem *Ożywić w pamięci. Wspomnienia wydarzeń z 1944 roku w Łucku na Wołyniu*. Książka składa się ze słowa wstępnego Haliny Ireny Szumił oraz czterech rozdziałów i indeksu nazwisk.

W pierwszej części publikacji Z.L. Paszkowski przywołuje swoje wspomnienia z Łucka, związane z przeszłością rodu szlacheckiego Paszkowskich, wywodzącego się z okolic Owrucza na Żytomierszczyźnie. Rodzice autora, Leopold Kleofas Paszkowski, mierniczy przysięgły (geodeta) i Józefa z domu Nowak, nauczycielka, byli przedstawicielami polskiej inteligencji w Łucku. Autor książki urodzony w 1934 roku, jak napisał, „zakończył szczęśliwe dzieciństwo” 17 września 1939 r. po zajęciu Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej przez wojska sowieckie. Nowe władze rozpoczęły deportacje obywateli polskich w głąb Związku Sowieckiego, jednak rodzina Paszkowskich nie została dotknięta repre-

⁶ R. Wierna jest również autorką artykułu *Obraz Matki Bożej Latyczowskiej. Analiza i interpretacja*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 110 (2018) s. 443-456

sjami. Również podczas okupacji niemieckiej i ludobójstwa dokonywanego przez ukraińskich nacjonalistów, nie dotknęły rodziny prześladowania. Kiedy wiosną 1944 r. do Łucka weszły wojska sowieckie, a linia frontu zatrzymała się za rzeką Styr rozpoczęły się walki pozycyjne, przy wykorzystaniu lotnictwa i artylerii. Podczas nocnych bombardowań Łucka przez lotnictwo niemieckie mieszkańcy kryli się w naprędce budowanych schronach i ziemiankach. Chronili się również w sąsiadujących z Łuckiem wsiach, jednak nasilające się mordy Polaków przez nacjonalistów ukraińskich zmuszały ich do powrotu Łucka. Również rodzina Paszkowskich skryła się na wsi, ale ostrzeżona o napadach UPA powróciła do Łucka. Ponieważ miasto było zniszczone, a jednym z nielicznych ocalałych budynków była katedra pw. św. Piotra i Pawła wraz przyległym zabudowaniami, mieszkańcy chronili się w tych obiektach, zajmując każde wolne miejsce, w tym również podziemia. Po długotrwałym pobycie w lochach kościelnych, rodzina Paszkowskich powróciła w dniu 9 maja 1944 r. do swojego domu. Decyzja ta okazała się brzemienna w skutkach, gdyż nocne niemieckie bombardowanie budynków katedralnych spowodowało śmierć ludzi, którzy w nich przebywali.

W katedrze łuckiej odprawiane były nabożeństwa do sierpnia 1944 r., prowadzono katechizację, a dzieci przystąpiły do I Komunii Świętej. Trwał również bardzo mocno kult cudownego obrazu Matki Bożej Latyczowskiej, który był umieszczony w głównym ołtarzu katedry. W dniu 6 sierpnia 1944 r. proboszcz parafii ks. Dionizy Baran wraz z kanclerzem kurii ks. Janem Szychem i ks. Władysławem Terlikowskim opuścili katedrę, wywożąc przy pomocy Sióstr Służek cudowny wizerunek latyczowski do Lublina. Decyzja o wyjeździe spowodowana była uwięzieniem ordynariusza łuckiego bpa Adolfa Szelażka przez NKWD, naciskiem władz sowieckich na duchowieństwo oraz przymusową ekspatriacją Polaków.

Wojenne wspomnienia z Łucka bardzo silnie wryły się w pamięć autora, który był wówczas kilkunastoletnim chłopcem. Reminiscencje Z. Paszkowskiego utwierdzały go w przekonaniu, żywionym również przez jego Rodziców, że ocalenie ich w czasie II wojny światowej było zasługą Matki Bożej Latyczowskiej, do której mieli szczególnie nabożeństwo. Dlatego też jako wotum za opiekę Z. Paszkowski postanowił nie tylko propagować kult latyczowskiego wizerunku, ale przed wszystkim upamiętnić ofiary nocnego bombardowania katedry łuckiej w maju 1944 r.

Zadanie, którego się podjął, nie było łatwe, gdyż po upływie kilkudziesięciu lat od tragedii nie żyli świadkowie, a i sama historia nie była znana wśród obecnych mieszkańców Łucka. Czasy powojennej ekspatriacji i ustrój komunistyczny w Polsce nie sprzyjały bowiem zachowaniu pamięci o tych wydarzeniach. Z. Paszkowski był jedną z nielicznych osób, która przeżyła bombardowanie, dlatego też trudno było mu odnaleźć świadków wydarzenia i znaleźć zrozumienie i wsparcie w organizacjach społecznych oraz władzach lokalnych i państwowych. Przez wiele lat podejmował więc intensywne działania, aby umieścić na budynku dawnej łuckiej kapituły katedralnej tablicę pamiątkową, informującą o śmierci ukrywających się tam ludzi, którzy zginęli podczas nalotu niemieckiego. Nale-

ży wspomnieć, że ofiary bombardowania pochowane na łuckim cmentarzu katolickim dziś nie mają już grobów z powodu likwidacji nekropolii w latach 70. XX wieku.

Dzięki uporowi Z. Paszkowski dotarł do potomków dawnych mieszkańców Łuka w Polsce oraz na Ukrainie, wykorzystując media tradycyjne i elektroniczne. Udało mu się również przywrócić do świadomości Polaków i współczesnych mieszkańców Łucka tragiczną historię ludzi, którzy zginęli w podziemiach katedry. Zwieńczeniem tych działań było poświęcenie w dniu 8 maja 2009 r. przez biskupa łuckiego Marcjana Trofimiaka pamiątkowej tablicy wmurowanej w ścianę budynku dawnej kapituły katedralnej w 65. rocznicę wydarzeń.

Bardzo dużą wartość publikacji stanowi szczegółowy, chronologiczny zapis działań podjętych przez Z. Paszkowskiego w celu upamiętnienia ofiar bombardowania katedry łuckiej. Autor przytaczał treść prowadzonej korespondencji urzędowej i prywatnej, notatki z rozmów z potomkami dawnych mieszkańców Wołynia oraz ich wspomnienia, artykuły w prasie ukraińskiej i polskiej. Zamieszczono również dokumentację fotograficzną związaną z odsłonięciem tablicy na murze budynku dawnej kapituły. Zwieńczeniem wydarzenia są noty prasowe i telewizyjne, które pokazują, jaki był oddźwięk społeczny tej uroczystości. Przedstawiona w książce dokumentacja może stanowić inspirację oraz przykład dla innych badaczy i społeczników, jakie podjąć działania, aby skutecznie zrealizować postawiony cel.

Publikacja *Ożywić w pamięci. Wspomnienia wydarzeń z 1944 roku w Łucku na Wołyniu* stanowi zamkniętą całość, od przywołania świadectwa wydarzeń nocnego bombardowania katedry łuckiej, poprzez ideę upamiętnienia ofiar niemieckiego nalotu, aż do uroczystości poświęcenia tablicy pamiątkowej. Uzupełnieniem jest zamieszczona dokumentacja związana z kwerendami i korespondencją prowadzoną przez Z. Paszkowskiego. Książka jest ważnym przyczynkiem do poznania dziejów mieszkańców Łucka oraz innych miejscowości Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej.

Przedstawione obydwie wyżej książki pod redakcją Haliny Szumił stanowią ważny przyczynek nie tylko do poznania ikony latyczowskiej, ale są także świadectwem religijności kresowej, ściśle związanej z kultem maryjnym. Jak zauważono wcześniej, każdy z opisanych artykułów powinien zostać rozbudowany o nowe treści i wydany jako samoistna publikacja, gdyż wiele zagadnień zostało tylko zasygnalizowanych. Publikacja Z. Paszkowskiego *Ożywić w pamięci. Wspomnienia wydarzeń z 1944 roku w Łucku na Wołyniu* wskazuje, że takie plany mogą zakończyć się sukcesem.

Słowa kluczowe: Łuck; Latyczów; Kresy wschodnie; Matka Boża Latyczowska; II wojna światowa

BIBLIOGRAFIA

- Dębowska Maria, *Obraz Matki Bożej Łatyczowskiej w diecezji łuckiej (1930-1945)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 105 (2016) s. 25-43.
- Dębowska Maria, *Matka Boża Łatyczowska na Wołyniu*, Biały Dunajec-Ostróg 2017.
- Pod Twoją obronę ...Sanktuaria Maryjne na Podolu*, red. Halina Irena Szumił Sandomierz 2018.
- Szumił Halina, *Sanktuarium Matki Bożej Łatyczowskiej*, Sandomierz 1994.
- Szumił Halina, *Pani Podola, Wołynia i Lublina*, Lublin 2014.
- Szumił Halina, „*Nigdy ja ciebie, ludu, nie rzuciła*”: z dziejów łatyczowskiej Ikony, Lublin-Sandomierz 2015.
- Szumił Halina, *Do Ciebie wołamy, Orędowniczko nasza: modlitwy i pieśni do Matki Bożej Łatyczowskiej*, Sandomierz 2016.
- Wierna Renata, *Obraz Matki Bożej Łatyczowskiej. Analiza i interpretacja*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 110 (2018) s. 443-456.
- Wolińska-Wójtowicz Agnieszka, *Matka Boża Łatyczowska*, Lublin 2014.